

Marcin Antczak

Uniwersytet Łódzki • University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0003-3529-8321>

„WALKA KLASOWA” ŁÓDZKIEGO PROLETARIATU (1905–1939) W ŚWIELE WSPOMNIEŃ DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH Z BAŁUT CZĘŚĆ I: DZIAŁALNOŚĆ W SDKPiL I PPS-LEWICY DO CHWILI ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ

SUMMARY

Class Conflict of the Lodz Proletariat (1905–1939) according to memoirs of Bałuty Communist Activists. Part I: Activism in the SDKPiL (Social Democracy of the Kingdom of Poland and Lithuania) and PPS-Lewica (Polish Socialist Party-Left) until the restoration of independent Poland

The whole three-part article discusses memoirs of the communists activists as an important source about the “class war” from the 1905–1907 Revolution to the outbreak of World War II. Its first part includes description of the research methods as well as analysis of the each generation’s revolutionary experience. The moments they have in common are here as important as differences in various activists’ biographies.

No matter that the discussed texts were supposed to play role in the propaganda, they allow to see various events from the history of Łódź (e.g. strikes and demonstrations) “under the microscope” by presenting the participants’ emotions as well as (sometimes) their individual outlook and characters.

KEYWORDS: proletariat, workers, communism, labour movement, memoirs, Communist Party of Poland (KPP), Polish Socialist Party-Left (PPS-Lewica), Social Democracy of the Kingdom of Poland and Lithuania (SDKPiL)

STRESZCZENIE

Całość problemu zostanie ujęta w trzyczęściowy artykuł prezentujący pamiętniki działaczy komunistycznych jako ważnego źródła do dziejów „walki klasowej” w okresie od rewolucji 1905–1907 do wybuchu II wojny światowej. Pierwsza jego część zawiera opis metod badawczych oraz analizę doświadczeń poszczególnych pokoleń rewolucjonistów wraz ze wskazaniem zarówno punktów wspólnych, jak i różnic w ich życiorysach.

Niezależnie bowiem od propagandowej funkcji omawianych tekstów, pozwalają one przyjrzeć się różnym wydarzeniom z historii Łodzi (np. strajkom i demonstracjom) niejako pod mikroskopem, oddając emocje towarzyszące ich uczestnikom, a czasem też indywidualne odczucia i charaktery autorów.

SŁOWA KLUCZOWE: proletariat, robotnicy, komunizm, ruch robotniczy, wspomnienia, Komunistyczna Partia Polski (KPP), Polska Partia Socjalistyczna-Lewica (PPS-Lewica), Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL)

Celem niniejszego tekstu jest omówienie źródeł autobiograficznych znajdujących się w zespołach *Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej* (przechowywany w Archiwum Państwowym w Łodzi – nr 1235) oraz *Zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego* (Archiwum Akt Nowych, AAN – nr 1582). Co prawda twórcy owych źródeł – działacze partyjni i związkowi reprezentujący nurt lewicy radykalnej, zazwyczaj komunistycznej – stanowili zaledwie niewielki procent łódzkiego proletariatu, a ich punkt widzenia niekoniecznie musiał być reprezentatywny dla całej warstwy¹, niemniej jednak jest to jeden ze stosunkowo niewielu przykładów przedwojennej literatury nie tylko dotyczącej klasy robotniczej, ale i napisanej przez samych robotników. Dzięki temu wspomniane teksty pozwalają (mimo swego nacechowania ideowego) odczuć atmosferę epoki, przybliżając wyobrażenie jednostek o sobie, swojej klasie i całym społeczeństwie². Tym samym dają one punkt wyjścia dla dalszych badań choćby z zakresu historii społecznej.

Uzupełnieniem omawianego materiału źródłowego są natomiast akta osobowe dostępne w zasobach Instytutu Pamięi Narodowej, jako że funkcjonariusze aparatu represji – zwłaszcza w pierwszych latach powojennych i w okresie stalinizmu – wywodzili się często właśnie z przedwojennego aktywu partyjnego.

¹ Podkreślił ten fakt Wiktor Marzec, pisząc o późniejszych uczestnikach rewolucji lat 1905–1907: „Los robotniczych pisarzy czy liderów dotyczył nielicznych [...] Są to krańcowo wyostrzone przypadki procesu, który był udziałem znacznie szerszej grupy robotników, a na podstawowym poziomie być może niemal wszystkich zaangażowanych w rozmaite formy aktywności publicznej (jak choćby strajki generalne)”. W. Marzec, *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku i plebejskie doświadczenie polityczne*, Łódź–Kraków 2016, s. 195.

² A. Suchoński i in., *Polski rok 1918 w podręcznikach do nauczania historii i literaturze dokumentu osobistego*, Opole 2018, s. 123–124.

Trzon niniejszego opracowania będą stanowić fragmenty wspomnień wraz z komentarzem, jako że interpretacja metodologiczna dokumentu osobistego opiera się nie tylko na jego streszczeniu, ale i wytypowaniu pewnego rodzaju toposów – charakterystycznych sytuacji, w których znajdują odzwierciedlenie poglądy i wartości poszczególnych bohaterów³. Przy każdym z autorów pojawi się informacja o roku urodzenia, jako że omawianą grupę można umownie podzielić na trzy generacje, odmienne pod kątem doświadczeń formacyjnych. Zresztą podział ten pokrywa się częściowo z klasyfikacją zaproponowaną przez Romana Wapińskiego w pracy pt. *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*⁴.

1. „Starzy”, to znaczy urodzeni do 1891 r., którzy pierwsze rewolucyjne szlify zdobywali w toku rewolucji lat 1905–1907 (5 osób – 26,32% badanych życiorysów). Wapiński nazwał ich „pokoleniem przełomu”, bardziej niecierpliwym i bezkompromisowym od poprzedniego, popowstaniowego. Wpływ na to miały zachodzące w Europie gwałtowne przemiany społeczne, w których kontekst – jak zauważał choćby krytyk literacki Tomasz Burek – została włączona ówczesna myśl polska.

2. Pokolenie „średnie”, na które składają się roczniki 1892–1904 – dorastające w czasach I wojny światowej, rewolucji rosyjskiej i odrodzenia Rzeczypospolitej (11 osób – 57,89%). Częściowo pokrywa się ono z młodszymi rocznikami „pokolenia przełomu” (znaczenie I wojny światowej, która zepchnęła na dalszy plan tworzenie i rozwijanie teoretycznych programów). Z drugiej jednak strony udział w wypędzeniu okupantów z państw centralnych i walkach o granice zbliża je bardziej do zaproponowanego przez Wapińskiego „pokolenia Polski niepodległej”, dla którego odrodzona państwowość była już nie tyle spełnieniem marzeń, co punktem wyjścia dla dalszych działań.

3. „Młodzież partyjna” obejmująca osoby urodzone po 1904 r. – z racji swego wieku nie uczestniczyła ona w wyżej wymienionych procesach dziejowych, lecz zdążyła się jeszcze zaangażować w przedwojenny ruch rewolucyjny (3 osoby – 15,79%).

Jak widać, zaproponowany tu podział generacyjny komunistów polskich nie pokrywa się zupełnie z klasyfikacją Wapińskiego, ponieważ brak tu ekwiwalentu „pokolenia niepokornych” (urodzonych bezpośrednio po powstaniu styczniowym, a w chwili wybuchu rewolucji lat 1905–1907 posiadających już zazwyczaj skryształizowany światopogląd). Z kolei „młodzież partyjna” wydaje się pojęciem wykraczającym poza „pokolenie Polski niepodległej” – może nie tyle chronologicznie, co głównie poprzez różnicę doświadczeń.

Ze względu na spory zakres chronologiczny analizowanego materiału niniejszy tekst zostanie podzielony na trzy części. W pierwszej z nich – poprzedzonej

³ *Ibidem*.

⁴ R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 9–11.

wprowadzeniem formalnym (charakterystyka analizowanych zespołów archiwalnych) – omówione będą dzieciństwo i (polityczne) dojrzewanie bohaterów, ze szczególnym naciskiem na „komunistów pierwszego pokolenia”, jako że narracja zostanie doprowadzona do momentu odzyskania przez Polskę niepodległości. W drugiej natomiast autor skupi się na pierwszych latach odrodzonej Rzeczypospolitej, by podkreślić różnicę między „starymi” – u których zwykle widać jedynie konsolidację na tle ukształtowanych wcześniej poglądów – a zdecydowanie bardziej dynamicznym pokoleniem „średnim”, które dopiero wówczas nabiera politycznej świadomości, często zresztą wychodząc początkowo z pozycji dalekich od komunizmu. Wreszcie w części trzeciej i ostatniej główny akcent zostanie przesunięty na rewolucyjną „codziennosc”, a więc na przykład metody walki (organizacja strajków i demonstracji, roznoszenie ulotek i malowanie haseł), walkę z prowokatorami czy doświadczenia więzienne. Ma to znaczenie choćby dla okresu II RP, który po ukształtowaniu jej granic i ustroju traktowany był przez bohaterów pracy w sposób właściwie jednolity, bez podkreślenia takich – wydawałoby się oczywistych – momentów przełomu, jak przewrót majowy (ergo przejście od systemu parlamentarnego do dyktatury autorytarnej) czy wielki kryzys gospodarczy (prowadzący przecież do zaostrzenia konfliktów społecznych). Zaznaczyć zaś warto, że dla „młodzieży” partyjnej ta właśnie „monotonna” rzeczywistość międzywojennej Polski stanowiła jedyną okazję do wykazania się w „walce o wyzwolenie społeczne”. Ostatni fragment opracowania zawiera podsumowanie wspomnień pod kątem ich zawartości i ewentualnej przydatności w dalszych badaniach.

Przechodząc zaś do pierwszej z wymienionych części, czyli charakterystyki materiałów archiwalnych, należałoby zaznaczyć, iż zespół znajdujący się w Archiwum Państwowym w Łodzi (to znaczy *Komitet Łódzki*...) dzieli się na 25 serii, z których materiały stanowiące przedmiot niniejszych badań zawarte są w dwóch:

– *Referat ds. Działaczy Ruchu Robotniczego* (seria 18) – 6918 jednostek archiwalnych,

– *Wydział Historii Partii* (seria 23) – 988 jednostek.

Akta osobowe – obejmujące w pierwszej serii 6914, a w drugiej 941 jednostek, zostały przy tym uporządkowane alfabetycznie według nazwisk. Przy pisaniu niniejszego artykułu wykorzystano 12 jednostek z pierwszej serii i 9 z drugiej. Uzupełniono je materiałami dotyczącymi Józefa Hazelmajera z Archiwum Akt Nowych. W obu przypadkach podstawowym kryterium wyboru była działalność w strukturach Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL), a następnie Komunistycznej Partii (Robotniczej) Polski (KP(R)P⁵) na Bałutach⁶ bądź Sta-

⁵ Wyjaśnienie zmian w dalszej części artykułu.

⁶ Bałuty – od 1915 r. północna dzielnica Łodzi; dawniej oddzielna wieś (wzmiankowana po raz pierwszy w 1410 r.), przeżywająca dynamiczny rozwój w związku z napływem siły roboczej do

rym Mieście⁷ w okresie od 1905 r. (rewolucja w Rosji) do 1939 r. (początek II wojny światowej). Tym samym wykracza ono nieco poza okres istnienia KPP, którą rozwiązano rok przed wybuchem konfliktu.

Pod względem formalnym w każdej teczce można wyróżnić trzy typy materiałów:

- *Ankiety uczestnika walk o wyzwolenie społeczne i narodowe*,
- życiorysy i wspomnienia spisane przez samych zainteresowanych,
- świadectwa pozostawione przez ich partyjnych towarzyszy.

Zacznijmy od pierwszej z wymienionych pozycji. Oprócz rubryk typowych dla różnego rodzaju kwestionariuszy osobowych (data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, adres zamieszkania, zawód) w *Ankiecie*... pojawiają się dość szczegółowe pytania dotyczące zachowania w czterech okresach kluczowych z punktu widzenia ruchu rewolucyjnego: do 1918 r., 1918–1939, podczas II wojny światowej oraz czasów „po wyzwoleniu”, czyli po 1945 r. (zwłaszcza pierwszych lat powojennych jako związanych z „utrwalaniem władzy ludowej”). Ankietowany miał obowiązek opisać m.in. swoją przynależność i działalność partyjną – nie tylko w organizacjach rewolucyjnych, ale i uważanych za wrogie, jak na przykład endecja, sanacyjny Obóz Zjednoczenia Narodowego czy syndykalistyczny Związek Związków Zawodowych. Ponadto władze PZPR zainteresowane były represjami, którym respondent podlegał ze strony zmieniających się władz, a także jego zachowaniem w czasie uwięzienia. W podobny sposób – choć nieco mniej szczegółowo – należało opisać również rodzinę.

O ile *Ankieta*... prezentuje zdecydowanie syntetyczne, tabelaryczne ujęcie dotychczasowej działalności zawodowej, politycznej i społecznej, o tyle dwa pozostałe typy źródeł stanowią jej narracyjne rozwinięcie, stanowiące główny temat niniejszej pracy. Na przykład sama wzmianka o latach i miejscu uwięzienia czy zesłania zazwyczaj znajduje się właśnie we wspomnianym kwestionariuszu, lecz szczegółów odnośnie do panujących tam warunków, a zwłaszcza śladów

pobliskiego miasta; w 1827 r. miejscowość liczyła 132 mieszkańców, w 1880 r. 5,7 tys. (262 w Bałutach Starych i 5438 w Bałutach Nowych), zaś w przededniu I wojny światowej ludność Bałut Nowych (wraz z sąsiednią Kolonią Żubardź) wynosiła ok. 70 tys. Zarówno w czasach przed inkorporacją, jak i po niej Bałuty słynęły z niskiego standardu życia i wysokiej przestępczości. *Vide: Bałuty*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880, s. 98, [http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_XV_cz.1/78](http://dir.icm.edu.pl/Sloownik_geograficzny/Tom_I/98; Bałuty, [w:] <i>Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...</i>, t. 15, cz. 1, Warszawa 1900, s. 78, <a href=) (dostęp: 5.12.2023); K. Badziak, *Historyczne Bałuty do wybuchu I wojny światowej*, [w:] *Bałuty: legenda i rzeczywistość*, red. M.J. Szymański, D. Staniszevska, T. Kochelski, Łódź 2017, s. 9 i 50.

⁷ Przybliżone granice łódzkiego Starego Miasta (tj. z czasów przedprzemysłowych – do lat dwudziestych XIX w.) to dzisiejsze ulice Wojska Polskiego, Franciszkańska, Północna i Zachodnia. Najważniejszymi punktami dzielnicy były kościół rzymskokatolicki pw. Wniebowzięcia NMP oraz Stary Rynek, obecnie (2023) niepełniący funkcji handlowych.

przeżywanych wówczas emocji, należy szukać w zapisach „luźnych” (to znaczy nieujętych w *Ankiecie...*), liczących od jednej (życiorys Kamilli Raczyńskiej⁸), przez kilka (oświadczenie Stefana Justyny na temat Franciszka Józefa Pityńskiego⁹) do nawet kilkunastu stron (wspomnienia Stanisława Augustowskiego¹⁰). Innymi słowy, wymienione typy źródeł uzupełniają się wzajemnie niczym średniowieczne kroniki (zawierające pewną opowieść) i roczniki (pozwalające osadzić opisywane wydarzenia w czasie).

Jaki więc obraz rewolucjonisty wyłania się z opisanych akt?

Rodzice moi byli proletariuszami. Ponieważ było nas w domu siedmioro dzieci, przyczym ojciec był chorowity w ograniczonej zdolności do ciężkiej pracy, przeto żyliśmy w skrajnej nędzy. W roku 1905 rodzina moja przeżyła straszliwą tragedię, gdyż zmarł nam ojciec, a w 3 dni później został zabity na barykadach rewolucji 1905 r. najstarszy mój brat Józef, członek SDKPiL, będący główną podstawą materialną domu. Odtąd cały ciężar utrzymania licznej rodziny spadł na matkę, której mimo dziecięctwa zmuszeni byliśmy pomagać w pracy zarobkowej przez kręcenie chustek¹¹.

– pisał Ludwik Andrysiak (ps. partyjny „Łysy”, rocznik 1901). Wtórował mu rok starszy Józef Hazelmajer:

Ojciec był robotnikiem należał do SDKPiL, w piątym roku został wysłany na Sybir na katorgi i niepowrócił więcej. Matka pochodziła z rodziny robotniczej, zmarła w 1936 r.

Ja od lat 9-ciu musiałem już na siebie pracować w obowiązkach u chłopów do szkoły nie chodziłem¹².

⁸ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KŁ PZPR), seria 18 [Referat ds. Działaczy Ruchu Robotniczego], sygn. 8342, s. 10.

⁹ APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 8125, s. 12–14.

¹⁰ M.in.: APŁ, KŁ PZPR, seria 23 [Wydział Historii Partii], sygn. 11004, s. 21–32.

¹¹ APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 10995, s. 27 (we wszystkich fragmentach wspomnień zachowano pisownię oryginalną bądź bliską oryginału). W dość podobnej – choć nie identycznej – sytuacji znalazł się nota bene inny znany działacz, Józef Strzelczyk, późniejszy patron łódzkiej fabryki szlifierek „Jotes”: „Na Józefa Strzelczyka, syna łódzkiej prządki i tkacza, później bojownika po stronie republiki w Hiszpanii, jako kilkunastolatka, po stracie ojca, spadł ciężar utrzymania rodziny (matki i sześciorga rodzeństwa)”. K. Zieliński, *Uwiedzeni, zmanipulowani, zdesperowani? Młodzież komunistyczna w Drugiej Rzeczypospolitej 1914–1939*, [w:] *Metamorfozy społeczne 7. Procesy socjalizacji w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Landau-Czajka, K. Sierakowska, Warszawa 2013, s. 77, http://rcin.org.pl/Content/65904/PDF/WA303_85110_9357-Metamorfozy-7_Zieliński.pdf (dostęp: 5.12.2023).

¹² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego (1582), sygn. 2218, bp.

To zaledwie dwa świadectwa, lecz dość typowe dla omawianej tu grupy. Spośród bowiem 19 przebadanych działaczy aż 14 (73,68%) legitymowało się niekwestionowanym rodowodem robotniczym – do tego dochodziło dwoje rewolucjonistów pochodzenia rzemieślniczego¹³, dwoje drobnomieszczańskiego oraz jeden, w którego przypadku nie udało się tego faktu ustalić. Także bojowe tradycje poprzednich pokoleń i starszego rodzeństwa jawią się jako motyw wędrowny – podkreślić jednak należy, iż nie musiała to być działalność rewolucyjna. Na przykład Stanisław Augustowski (ps. partyjny „Żyrandol”, ur. 1888/1891¹⁴) powoływał się – co prawda bardziej w prośbach o pomoc niż w życiorysach¹⁵ – na swojego dziadka Józefa Chmieleckiego, który „brał udział w powstaniu 1863 r. i był wysłany za bałkańską obłoc¹⁶, dla tego się mściłism na zbirach carskich”¹⁷.

Bywały też przypadki świadomego przekazywania ideologii młodszej generacji, jak choćby u Alfreda Fajersztajna (ps. „Aleksander”, „Kulawy”, ur. 1883) z bałuckiej organizacji SDKPiL, a później KP(R)P:

Fajersztejn był oddanym towarzyszem, swe dzieci wychowywał w naszym duchu. Od najmłodszych lat dzieci jego wciągały się do roboty partyjnej. Najstarszy Apolinary zginął w walce z hitlerowcami na terenie ZSRR [pod Lenino – M.A.], młodszy Sergiusz śmiały i odważny KZM-owiec po wyzwoleniu od samego początku pracował w W.U.B.P. w Łodzi [...]

Najmłodsza córka Lucyna [ur. 1919 – M.A.] jako małe 8-mio letnie dziecko wynosiła odemnie literaturę w torbie od książek, później była w Czerwonym Harcerstwie a następnie w KZMP

– pisał o tym fakcie bliski współpracownik Alfreda, Franciszek Woźniak (ps. „Spaw”, ur. 1903)¹⁸.

¹³ Do tej grupy zaliczono Manesę Zonszajna, który był chałupnikiem (APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11923, s. 9 i 21).

¹⁴ „Augustowski Stanisław syn Michała i Marianny z Chmieleckich ur. się 19-4-1891 r. w miejscowości Malanów gm. Puczniew pow. Łódź w rodzinie robotniczej. Prawdziwy rok mego ur. jest 1888 nie będę się rozpisywać” (APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 3704, s. 39).

¹⁵ „Wspomnienia działaczy SDKPiL to relacje pisane na ogół po wojnie w celu udokumentowania historii ruchu robotniczego, albo nawet specjalnie po to, by poświadczyć zasługi, które przekładały się na renty, odznaczenia *etc.*” W. Marzec, *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku...*, s. 201.

¹⁶ Prawdopodobnie do obwodu zabajkalskiego (ros. *Zabajkalskaja obłast*).

¹⁷ APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 3704, s. 20–21.

¹⁸ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11169, s. 20. Ironią losu jednak w jednym grobie z Alfredem Fajersztajnem (zmarłym 30 lipca 1962 r.) spoczęła jego córka Melania – akurat jedyna z rodzeństwa, która nie zaangażowała się w działalność komunistyczną (Cmentarz Komunalny Doły, kwatera: IVB, rząd: 6, grób: 13, *Cmentarz – strona główna*, <http://cmentarzekomunalne.lodz.systemkom.pl/mapa.html?gv=37765&cm=CDOLY> (dostęp: 5.12.2023)).

Jak nadmieniał choćby Józef Hazelmajer, ciężkie warunki materialne uniemożliwiały zdobycie wykształcenia lepszego niż podstawowe – spośród omawianej tutaj grupy mogło się nim pochwalić jedynie trzech działaczy (15,79%). Dominantę stanowiły 3–4 klasy szkoły powszechnej (7 osób – 36,84%), nie brak też samouków (4 osoby – 21,05%¹⁹). Niekiedy zresztą bohaterowie niniejszego artykułu sami się wręcz prosili o usunięcie z placówek oświatowych, czego przykładem był Manes Zonszajn (rocznik 1912):

Do 15 tego roku życia otrzymałem wychowanie religijne w chederze i seminarium religijnym. Mając lat 14cie stałem się bezbożnikiem prowadziłem propagandę w szkole i zostałem wydalony ze szkoły²⁰.

Nie powinno więc dziwić, że język, którym się posługiwali, był z jednej strony pełen błędów ortograficznych, gramatycznych i interpunkcyjnych²¹, z drugiej natomiast niewolny od kolokwializmów i powtórzeń. Na przykład Stefan Justyna (ps. partyjny „Orzech”, ur. 1897), wspominając demonstrację na rogu ulic Stefana i Dzikiej w roku 1932, użył sformułowania: „Koniuchy dali drapaką, uciekali przy gwizdach i okrzykach”²², zaś Franciszek Woźniak opisywał swój okres dorastania następującymi słowy:

W domu klątwy ojca, biadolenie matki na niedostatek [...] ale mnie już nazywano „stare chłopisko, jeść potrzebuje, ale żadnego pożytku z tego niema”, tak jak by to była moja wina, że roboty niema²³.

Z drugiej strony jednak u Woźniaka da się zauważyć pewne ambicje, jeśli nie literackie, to przynajmniej gawędziarskie, w czym zapewne nie małą rolę odegrało – przejawiane przezeń już w okresie dojrzewania – zamiłowanie do książek, które uzupełniało skromną edukację. Wśród pozycji, które go inspirowały, wymieniał on: *Worek Judaszów czyli rzecz o klerykalizmie* Franciszka Czackiego, „Młota”, *Świętą Inkwizycję: przyczynek do historii chrześcijańskiej religii i świeckiej potęgi kościoła* Johanna Sassenbacha,

¹⁹ W obliczeniach wzięto pod uwagę jedynie wykształcenie przedwojenne.

²⁰ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11923, s. 21.

²¹ Fragment życiorysu Stanisława Augustowskiego: „w 1892 r. rodzice moi przyjechali do Łodzi, gdzie zamieszkali na stałe w 1898 r. zacząłem chodzić do szkoły Elementarnej rosyjskiej jaką ukończyłem w 1903 r. w tym samym roku zacząłem pracować jako Chłopiec na przędzalni w fabryce Holmana przy ul. Smutnej 9. W 1904 r. przenieśliem się do fabryki Sztęcla przy ul. Sredni 60” (APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 3704, s. 39).

²² APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11331, s. 9.

²³ APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 10128, s. 86.

Księży chleb: powieść z życia polsko-amerykańskiego Czesława Łukaszewicza, Kobiety a socjalizm Augusta Bebla oraz oczywiście *Manifest komunistyczny*²⁴.

O ile jednak pod względem pochodzenia społecznego i posiadanego wykształcenia możemy mówić o wspólnocie losów, o tyle ważnym czynnikiem, odróżniającym poszczególnych bohaterów, było miejsce urodzenia – tylko bowiem 7 z nich (36,84%) przyszło na świat w Łodzi, przy czym do tego grona tylko umownie można wliczyć Helenę Pityńską (1897) jako urodzoną w Bałutach – wówczas jeszcze oddzielnej miejscowości, choć przecież położonej w bezpośrednim sąsiedztwie „polskiego Manchesteru” i organicznie z nim związanej. Wśród imigrantów natomiast nie brakowało zarówno przybyszy ze wsi (Stanisław Augustowski pochodził z Malanowa w obecnej gminie Lutomiersk, jego żona Wiktoria – rówieśniczka Heleny Pityńskiej – z Leśmierza koło Ozorkowa), jak i małych miasteczek (Kamila Raczyńska i Olga/Udla Szachter z Tomaszowa Mazowieckiego), a nawet... Warszawy (rodzeństwo Tobolskich – Bolesław, rocznik 1894, i jego starsza o cztery lata siostra Bronisława – po mężu Rokoszevska²⁵). Przybywali oni zazwyczaj do Łodzi jako małe dzieci, razem z rodzicami, którzy migrowali za chlebem – aczkolwiek na przykład Kamila Raczyńska (ur. 1891) zdążyła ukończyć szkołę w rodzinnym mieście, a przeprowadziła się dopiero w wieku 22 lat.

Jak bardzo zaś kręta potrafiła być droga do „ziemi obiecanej”, świadczy choćby życiorys Alfreda Fajersztajna urodzonego w osadzie Konstancja pod Kutnem:

Jako 5 letni chłopiec wysłany do rodziny matki do Żyrardowa, uczęszczałem tam do szkoły Rosyjsko-Polsko-Niemieckiej, ukończyłem szkołę i powróciłem do Łodzi do rodziców. Mając 17 lat wyjechałem do Niemiec w celu więcej świata i ludzi poznać, a po odwiedzeniu kilku większych miast niemieckich, zamieszkałem w mieście Bremerhaven [Bremerhaven – M.A.] gdzie pracowałem przy wyładowaniu z okrętów w porcie²⁶.

²⁴ *Ibidem*, s. 87; APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 4836, s. 150.

²⁵ Nazwisko rodowe Rokoszevskiej oraz imiona jej rodziców: APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 8468, s. 12.

²⁶ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11169, s. 18. Prawdopodobnie oba wyjazdy były ze sobą powiązane, jako że wujostwo z Żyrardowa, Ludwik i Józefina Hornowie, wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych razem z babką Alfreda (Anną Henriettą Domke), zaś w Niemczech w 1901 r. zmarł jego dziadek, a mąż Anny, Henryk Domke (*Josephine Horn (Domke) (c. 1874–1965) – Genealogy*, <https://www.geni.com/people/Josephine-Horn/6000000001140730250>; *Anna Henrietta Domke (Schoen) (1835–1920) – Genealogy*, <https://www.geni.com/people/Anna-Domke/6000000001140601669>; *Heindrich Domke (1827–1901) – Genealogy*, <https://www.geni.com/people/Heindrich-Domke/6000000012925072306>; akt małżeństwa Ludwika Horna z Józefiną Domke, potwierdzający powinowactwo: parafia ewangelicka w Wiskitkach, nr 44/1895, *Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych*, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=2&zs=0062d&sy=300&kt=6&plik=43-44.jpg#zoom=1&x=0&y=0> (dostęp do wszystkich stron 5.12.2023).

Można bez przesady stwierdzić, że w tym właśnie mieście Alfred osiągnął zamierzony cel, poznając „świat i ludzi” od strony najbardziej „właściwej” ideowo. Oprócz życiorysu „podstawowego” (spisanego na maszynie) w teczce z Wydziału Historii Partii znajdujemy bowiem rękopis innego, krótszego, gdzie wrażenia znad Morza Północnego zostały ujęte w następujących słowach:

Jako młody chłopiec (mając lat 16–20) pracowałem na terenie Niemiec w charakterze robotnika portowego w mieście Bremerhafen. W 1901 lub 1902 r. wybuchł strajk robotników okrętowych (malarzy). W celu zlikwidowania tegoż strajku użyto łamistrajków. Związki zawodowe stanęły po stronie robotników i ci ostatni zwyciężyli²⁷.

Triumf niemieckiego proletariatu musiał najwyraźniej silnie wpłynąć na młodego Fajersztajna, ponieważ po powrocie do Królestwa Kongresowego (w 1903 r.) niemal od razu przyłączył się on do rewolucyjnego ruchu robotniczego, ale... początkowo nie tego spod znaku SDKPiL:

Uwolniony od służby wojskowej [uchroniło go kalectwo ręki – M.A.], postarałem się o pracę w fabryce Fridman i Litauer przy ul. Cegielnianej²⁸ 89 i tam się nauczyłem tkactwa na krosnach kortowych w tej fabryce zapoznałem się z członkiem Komitetu Partii Proletariat o nazwisku Niewiadomski ps[e]udo /Czarny/ który mnie stopniowo uświadamiał jaki jest cel i do czego dąży partia Proletariat. Gdy partia PPS i SDKPiL przysłali swych agitatorów do fabryki i urządzali masówki, podczas pracy przystąpiłem do Partii SDKPiL i od tej chwili byłem aktywnym członkiem tej organizacji²⁹.

Wzmiankowana we fragmencie „partia Proletariat” to PPS-Proletariat – niewielka grupa o programie zbliżonym do rosyjskich Socjalistów-Rewolucjonistów (terror indywidualny jako droga do rewolucji społecznej). Aspirowała ona do roli trzeciej siły, alternatywnej wobec PPS i SDKPiL, lecz po rewolucji lat 1905–1907 zaczęła szybko tracić wpływy – o tym ostatnim fakcie Alfred zresztą przypomniał w życiorysie, który można znaleźć w jego aktach działacza ruchu robotniczego³⁰.

²⁷ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11169, s. 36.

²⁸ Obecnie ul. Jaracza, choć także numeracja budynków uległa zmianie (wszystkie objaśnienia nazw ulic za: *Ulice Łodzi – wykaz nazw ulic łódzkich (obecna nazwa i wszystkie poprzednie, z podaniem lat w których obowiązywały te nazwy)*, <http://mak.wimbp.lodz.pl/index.php/bazy-bibliograficzne/ulice-lodzi.html> (dostęp: 5.12.2023).

²⁹ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11169, s. 18.

³⁰ Poza tym jednym szczegółem opis w nich zawarty niewiele się różni od wspomnień spisanych dla Referatu ds. Działaczy Ruchu Robotniczego: „W roku 1904 dostałem prace jako uczeń tkacki na Krosna

Dużą odległość – chociaż wyłącznie ideową, a nie geograficzną – najwyraźniej też przebył (starszy od Alfreda o cztery bądź sześć lat³¹) Józef Górniak. Pierwsze kroki stawiał on... w Lidze Narodowej, której przewodził Roman Dmowski³². Miało to co prawda miejsce w roku 1895, a więc jeszcze zanim ta organizacja przeszła z pozycji niepodległościowych na „wewnętrzny” nacjonalizm (umacnianie żywiołu polskiego kosztem mniejszości narodowych przy jednoczesnej lojalności wobec caratu), a ówczesne życie polityczne znało równie śmiałe wolty (choćby Stanisław Grabski, który kilka lat później przeszedł odwrotną drogę, od socjalizmu, zwracając się ku endecji właśnie³³), niemniej jednak Górniak czuł się w obowiązku wy tłumaczyć z nagłej zmiany poglądów: „Po siedmiu latach mej pracy przekonały mnie doświadczenia, że byłem na błędnej drodze, z której za wszelką cenę trzeba było zawrócić”. I faktycznie, już rok później (1903) młody narodowiec znalazł się w szeregach SDKPiL³⁴.

Przystępując do nielegalnej organizacji, każdy czerwony neofita musiał się liczyć z faktem, że prędzej czy później nadejdzie moment próby, bojowego chrztu.

kortowe, w Fabryce Litauera przy Ul. Cegielnianej Nr. 89., tam zapoznałem członka Komitetu Łódzkiego Partii Proletariat Nazwiskiem Niewiadomski (Pseudo czarny) który mnie zaczął uświadamiać, jaki jest cel, i doczego dąży Partja Proletariat. Gdy Partja, poczęła słabnąć, a wpływy P.P.S., i S.D.K.P.iL., poczęły wzmacniać swą Agitację, przystąpiłem do S.D.K.P.iL [podkreślenie M.A.] i od tej chwili stałem się Aktywnym tej Organizacji.” (APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 4778). Nieco szerzej o PPS-Proletariat: *Proletariat III*, [w:] *Encyklopedia PWN* – wydanie internetowe: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Proletariat-III;3962592.html> (dostęp: 5.12.2023). Zresztą przejście ze słabnącej PPS-Proletariat do SDKPiL wydaje się tym bardziej zrozumiałe w kontekście częstego przepływu członków choćby między tą ostatnią partią a PPS-Lewicą (W. Marzec, *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku...*, s. 201).

³¹ „Urodziłem się dnia 16.I.1877 r. Natomiast akt urodzenia sporządzony został dwa lata później t.j. 16.I.1879 r.” (APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11238, s. 21).

³² Liga Narodowa (LN) powstała 1 kwietnia 1893 r., kiedy to grupa krajowych działaczy – skupiona wokół Dmowskiego – wypowiedziała posłuszeństwo emigracyjnej Centralizacji Ligi Polskiej. Do ponownego scalenia ruchu doszło na genewskim zjeździe Rady Tajnej LN w czerwcu 1895 r., kiedy to Zygmunt Miłkowski – jeden z dotychczasowych przywódców grupy emigracyjnej – postanowił wejść w skład nowego ugrupowania, tym samym faktycznie kończąc działalność LP (K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1996, s. 38–39; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 27).

³³ Główną tego przyczyną był stosunek socjalistów do warstwy chłopskiej, której pozyskanie Grabski uważał za kluczowe dla sprawy niepodległości Polski. Za datę graniczną można zaś przyjąć nawiązanie przez wymienionego współpracę z redakcją słowianofilskiego czasopisma „Świat Słowiański”, powstałego w styczniu 1905 r. z inicjatywy konserwatywnego historyka kultur i literatur słowiańskich, Mariana Zdziechowskiego (późniejszego wykładowcy na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie). Szerzej na ten temat: W. Wojdyło, *Stanisław Grabski (1871–1949). Biografia polityczna*, Toruń 2004, s. 40–108.

³⁴ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11238, s. 37. Niewykluczone jednak, że refleksja Górniaka może być śladem nie tyle jego odczuć z czasów młodości, co „retroaktywnej konstrukcji ideologicznej” wspomnień spisanych już w czasach Polski Ludowej (W. Marzec, *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku...*, s. 201).

Dla pokolenia „starszego” była nim niewątpliwie rewolucja lat 1905–1907 – aczkolwiek nie brakowało i takich jego przedstawicieli, którzy „walkę o wyzwolenie społeczne” podjęli jeszcze w czasach zanim stała się modna:

[...] w październiku 1904 r. nie pamiętam, którego to było dnia wybuchł pierwszy strajk pod hasłem: Osiem godzin pracy dwadzieścia kopiejek na godzinę, ci, którzy wkroczyli na teren fabryczny i zatrzymywali fabryki zabierali ze sobą ludzi mówiąc chodźcie z nami, dużo ludzi młodych szło razem i wyganiaли z drugich fabryk, ja poszłem razem podobało mi się nie było żadnej przeszkody ze strony policji nie przypominam sobie żebym widział jakiego policjanta czy kozaków jadących na koniach pochowali się, wygnaliśmy ludzi z fabryki Grudzińskiego Rozembla Reksa i wiele innych, opornych ludzi prawie nie było, na to hasło ludzie opuszczali warsztaty pracy³⁵.

Autor tych słów, Stanisław Augustowski, mimo wszystko wziął udział w zrywie lat 1905–1907, m.in. rozdając ulotki w Śródmieściu (kwadrat ograniczony ulicami: Widzewską, Cegielnianą, Zagajnikową i Średnią³⁶). Nie brakowało przy tym momentów niebezpiecznych:

[...] ja daję [ulotkę] jednemu dosyć ubranemu mężczyźnie ten biorąc odemnie odezwę drugą ręką chwycił mnie za ramię i wepchnął mnie do bramy w tem widząc to z drugiej strony ulicy ci, którzy szli za nami krzyknęli jeden na drugiego szpicel, jeszcze ten niezdażył mi odebrać tych odezów i zamknąć bramy to moi towarzysze byli już w bramie dają kilka strzałów kładząc trupem tego jegomościa ja zostałem wolny po tej bójce³⁷.

Ulotki rozdawał też Alfred Fajersztajn – lecz nie robotnikom, a kozakom z koszar przy ulicy Dzielnej (obecnie Narutowicza)³⁸. Zresztą on – potomek niemieckiej luterańskiej rodziny z Dolnego Śląska – i Augustowski – z pochodzenia polski chłop spod Lutomska – podczas rewolucji ściśle ze sobą współpracowali, tym samym jakby udowadniając prawdziwość słów „Żyrandola”, że „nie było wtenczas nacji nie było żyda niemca czy katolika szli wszyscy razem”³⁹.

³⁵ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11004, s. 16.

³⁶ Odpowiednio dzisiejsze ulice: Kilińskiego, Jaracza, Kopcińskiego i Pomorska.

³⁷ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11004, s. 16.

³⁸ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11169, s. 18. W obrębie SDKPiL działała bowiem Wojskowo-Rewolucyjna Organizacja, która zajmowała się drukowaniem i kolportażem rosyjskojęzycznych ulotek skierowanych do carskich żołnierzy. P. Samuś, *Dzieje SDKPiL w Łodzi 1893–1918*, Łódź 1984, s. 97 i 106.

³⁹ Warto bowiem zaznaczyć, że omawiana tu grupa miała mieszany skład narodowościowy: trzy osoby (15,79%) miały korzenie żydowskie, a dwie (10,53%) niemieckie – niestety jednak podstawowe kryterium klasyfikacji stanowiło brzmienie imion i nazwisk, ponieważ pytanie o narodowość

Nie chodziło już wyłącznie o kolportaż nielegalnej literatury:

[...] jesienią 1905 r. brałem udział w zuceniu bąby pod Naczelnika więzienia [przy ul. Długiej (obecnie Gdańskiej), Aleksandra Modzelewskiego zwanego „Grubym” – M.A.] była sobota rano. brali udział razem zemną tow. [Bronisław] Majchrowicz i Faierstain bylismy na obstawie.

Głównego celu wówczas jednak nie osiągnięto, albowiem, jak pisał Augustowski, „nie był on [naczelnik] zabity tylko był zabity Fremła brat młodszy (szpicel)”⁴⁰.

We wspomnieniach „Żyrandola” znajdujemy też jeden z przykładów stosunku rewolucjonistów do religii:

[...] przy końcu 1906 roku rozmawiałem z księdzem na temat rozłomu w duchowieństwie był nim nazwiska Gołębowski spoczął na mnie i odpowiedział taki młody człowiek i dając mi takie pytanie zaczęliśmy rozmawiać i w dalszej rozmowie ja otwarcie powiedziałem oile ksiądz mi wymawia, że socjaliści niewierzą w boga to ja księdzu powiem dlaczego, dlaczego żeścieje zrobili rozłam w duchowieństwie, a to dlatego żeby pomuc zbirom krwawego caratu Maryjawita Gołębowski zaprzeczył ja powtórzyłem żeby zgnieść fale rewolucji z którą wystąpiła klasa robotnicza Polski i Rosji Rozmawiałem z nim jeszcze raz w 1907 roku mówiłem już otwarcie czy ksiądz pamięta naszą rozmowę zeszłego roku czy przyczyną walk bratobójczych nie jesteście wy rozgniewany odpowiedział mi gdyby tu był strażnik lub rewirowy bym pana kazał aresztować ja mu odpowiedziałem ironicznie ja się nie boję aresztowania oddaliłem się od niego [...]⁴¹.

– o wyznaniu już nie wspominając – zazwyczaj się w *Ankietach uczestnika*... nie pojawiało. Jeśli natomiast chodzi o cytat z Augustowskiego, to gwoli uczciwości dodać należy, iż jakkolwiek zawartą w nim ideę „braterstwa i jedności” można odnieść do całokształtu działań rewolucyjnych, to słowa te padły przede wszystkim w kontekście niszczenia sklepów monopolowych: „W 1905 roku tłuczenie Monopoli stawianie barykad na Bałutach było solidarnością klasy robotniczej nie było w ten czas nacji nie było żyda niemca czy katolika szli wszyscy razem wyciągali resorki wczy ścinali słupy telefoniczne razem budowaliśmy barykady wszyscy potłukliśmy Monopol przy ul. Brzezińskiej róg Zielonej...”. APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11004, s. 20.

⁴⁰ APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 3704, s. 39; APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11169, s. 29.

⁴¹ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11004, s. 17–18. Wspomniany „Maryjawita Gołębowski” (względnie „Gołębowski”) to ksiądz Leon Maria Andrzej Gołębowski (1867–1933), od początku zwolennik ruchu mariawickiego (potępionego przez papieża Piusa X w grudniu 1906 r.), od 1909 r. proboszcz parafii mariawickiej pw. św. Franciszka z Asyżu w Łodzi, A.J. Papierowski, *Geneza mariawityzmu jako ruchu religijnego i społecznego, cz. II (przyczynek historyczny)*, „Notatki Płockie” 1997, nr 3/172, s. 7, <http://www.tnp.org.pl/Notatki%20Plockie%201997.pdf> (dostęp: 5.12.2023); *Historia [parafii mariawickiej pw. św. Franciszka z Asyżu w Łodzi]*, <https://www.mariawita.lodz.pl/naszaparafiahistoria.html>, (dostęp: 5.12.2023). Ironią losu ten sam ksiądz Gołębowski kilka lat później (27 IV 1912 r.) udzielił Augustowskiemu ślubu, i to we wspomnianym kościele św. Franciszka (akt małżeństwa nr 15/1912, *Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych*, <https://metryki.genealodzy>).

Należy tutaj zwrócić uwagę na okoliczności obu rozmów Augustowskiego z duchownym. Pierwsza z nich miała miejsce w czasie, gdy rewolucjoniści sporządzali odezwy w mariawickiej drukarni⁴², druga natomiast zapewne między dwoma okresami uwięzienia. Jak twierdził bowiem sam autor wspomnień, pierwszy raz zatrzymano go w 1906 r. przy ul. Zielonej 9 – po dwóch tygodniach jednak został zwolniony. Kolejne aresztowanie nastąpiło w Niedzielę Palmową tego samego roku (8 kwietnia 1906 r.⁴³), lecz tym razem Augustowskiemu udało się uciec na wieś. Dopiero w drugi dzień Świąt Wielkanocnych 1907 r. (tj. 1 kwietnia⁴⁴) władzom carskim udało się go ująć:

[...] zostałem aresztowany w więzieniu przy ul. Długiej [Gdańskiej] 13 tam się znęcali nad nami szpicle bijąc nas do utraty przytomności⁴⁵ było to coś na połowie lata przyjechał Naczelnik więzienia Modalewski nazwany gruby pijanica znany był więźnią ze swych awantur, przywiózł ze sobą fotografa wyprowadzając więźni z cel i razem ze szpiclami robiąc zdi zdjęcia ja dzień przed tym byłem na śledztwie zбитy nie mogłem się podnieść z bólu szpicle razem z kozakami wtargnęli do celi wyciągnęli mnie wlecąc mnie na dziedziniec więzienny stawiają mnie przy szpiclu Pośrednikiem [Hipolicie Pośrednickim, byłem członku SDKPiL – M.A.] mówią stój szczeniaku w środek usiadł gruby szpicel stało z nimi razem dużo więźni po tej całej szakanadzie [??? – M.A.] paru nas wysłano do Sieradza [...] jesienią wysłano nas do więzienia w Moskwie później do Tobolska z Tobolska wysłano nas w głąb Rosji na północ w bok białego morza [...]⁴⁶.

pl/metryka.php?ar=3&zs=2310d&sy=1912&kt=6&pplik=14-15.jpg#zoom=2.25&x=1192&y=221 (dostęp: 5.12.2023). Wybranka rewolucjonisty – Marianna z domu Bartosiak – zmarła jednak sześć lat później, 24 lipca 1918 r. (parafia rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Łodzi, akt zgonu nr 563/1918, *Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych*, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1562d&sy=1918&kt=1&pplik=0563-0566.jpg#zoom=1.75&x=39&y=218> (dostęp: 5.12.2023).

⁴² APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11004, s. 59.

⁴³ Za: *Kiedy jest Niedziela Palmowa 1906 – kalendarz świąt*, <https://kalendarz.livecity.pl/swieto/niedziela-palmowa/1906> (dostęp: 5.12.2023).

⁴⁴ Wyliczenie wg źródła: *Kiedy jest Wielkanoc 1907 – kalendarz świąt*, <https://kalendarz.livecity.pl/swieto/wielkanoc/1907> (dostęp: 5.12.2023).

⁴⁵ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11004, s. 18. W kolejnej wersji wspomnień – przeredagowanej przynajmniej pod kątem interpunkcji – Augustowski w opisie okrucieństwa strażników pozwolił sobie na pewną hiperbolę: „Nie odróżniali się niczym od hitlerowców. Może tylo tym, że nie palili nas [aluzja do spalania więźniów Radogoszcza przez Niemców w nocy z 17 na 18 stycznia 1945 r. – M.A.]” (*Ibidem*, s. 24).

⁴⁶ *Ibidem*, s. 18. W innej wersji wspomnień Augustowski dodał: „Po tej całej szykanie więźniów zbir carski «gruby» wysłał szpicli ze strażnikami do naszych rodziców pokazując im nasze zdjęcia, żądając rubla i zostawiając fotografię. Jednocześnie mówili, «Wasi synowie przeszli na usługi naczelnika» więzienia” (APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11004, s. 24). Nota bene ta właśnie fotografia została opublikowana w „Łodzianinie” (organie prasowym Polskiej Partii Socjalistycznej) w 1925 r. wraz ze

Doświadczenia carskich więzień i zesłania były nieobce również Józefowi Górniakowi:

W roku 1906 w miesiącu maju zostałem aresztowany na ulicy Zgierskiej, gdzie byliśmy w dwójkę z tow. Szadkowskim załatwiać streik w fabryce Radkego. Zostałem osadzony w więzieniu przy ul. Cegielnianej. Po przesiedzeniu 6 miesięcy zostałem wysłany do więzienia w Kaliszu. W roku 1907 na początku zostałem wysłany do guberni Astrachańskiej do miasta Carewa na okres dwóch lat⁴⁷.

W innej, bardziej rozbudowanej, wersji życiorysu zatytułowanej *To są moje przeżycia, które przechodziłem* Górniak zawarł nieco szczegółów dotyczących pobytu w tym powiatowym rosyjskim miasteczku:

Ale muszę tu zaznaczyć, że wszyscy natychmiast zostaliśmy przewiezieni do szpitala. Tylko z naszego etapu 17 osób zmarło na tyfus. Ja trzy miesiące i pół przeleżałem w szpitalu. Po wyjściu ze szpitala już naszej braci przybyło – było nas 16 osób. Natychmiast urządziliśmy zebranie, wyłoniliśmy Komitet i stworzyliśmy organizację, której zadaniem było otworzyć szkołę dla zesłańców. Muszę tu nadmienić, że mieszkańcy Carewa ustosunkowali się do nas nadzwyczaj przychylnie. Jeszcze tu muszę podkreślić, że organizacja S.D. [to znaczy SDKPiL – M.A.] rozrosła się niesamowicie⁴⁸.

Podczas gdy w dalekim Carewie życie partyjne kwitło, w Łodzi – gdzie władze carskie zdołały już stłumić rewolucję – pograżało się w chaosie. W latach 1912–1916

wskazaniem niektórych osób (m.in. szpicla Pośrednickiego, obok którego miał pozować Augustowski). Kulisy jej powstawania opisała Katarzyna Gauza na stronie internetowej poświęconej rewolucji lat 1905–1907 (K. Gauza, *Rewolucja 1905. Szubienica na Długiej*, 28 maja 2015 r., <http://rewolucja1905.pl/szubienica-na-dlugiej/> (dostęp: 5.12.2023)).

⁴⁷ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11238, s. 23.

⁴⁸ We wspomnieniach tych Górniak podał bardziej szczegółową trasę swojej wędrówki po więzieniach: aresztowanie w 1907 r. – więzienie przy ul. Długiej, – więzienie przy ul. Cegielnianej (do października 1907 r.), – więzienie w Kaliszu (do sierpnia 1908 r.), – zesłanie we wrześniu 1908 r., – Warszawa (więzienie przerzutowe dla zesłańców, tzw. zborniak – 7 dni), – Brześć Litewski (5 tygodni), – Smoleńsk (od końca października 1908 r. – 6 tygodni), – Homel (3 dni), – Woroneż–Riażewsk–Carycyn (od połowy grudnia 1908 r. do 8 stycznia 1909 r.). Przyczyną chorób i zgonów był marsz z okolic Carycyna do więzienia w Czarnym Jarze, z którego skazańcy mieli być rozesłani do miejsc przeznaczenia: „przejechaliśmy 18 kilometrów, gdzie nas wysadzono w gołym polu i po kostki w wodzie. Ja ze swej strony zwracam się do oficera konwojnego z pytaniem – gdzie wy nas pędzicie? W morze? A on mi odpowiada «co nie widzisz słupów telegraficznych». Ja patrzę, prawda. Tamtejsi mieszkańcy nie pamiętali takich czasów, żeby tam były takie roztopy. Całych 6 dni szliśmy po kostki w wodzie, nareszcie doszliśmy do Czarnego Jaru do więzienia. W Czarnym Jarze osiedliśmy w więzieniu na dobre, bo dalej iść nie możemy, bo panuje tyfus. Tu upływa 3 tydzień, a tu nic. Zażądaliśmy inspektora, aby nas natychmiast wypuszczono z więzienia. Inspektor [naczelnik miejscowej policji – M.A.] przyrzekł wysłać natychmiast telegram do gubernatora. Na drugi dzień oznajmiono nam, że już przeznaczenia przybyły, gdzie mamy odbywać zesłania. Kilka osób z naszego etapu zostało na miejscu w Czarnym Jarze” (*Ibidem*, s. 37–38).

w SDKPiL doszło bowiem do rozłamu, w którym organizacja warszawska zbuntowała się przeciwko władzom centralnym, zarzucając im apodyktyczność i żądając większej swobody krytyki wewnątrzpartyjnej. Adresaci rezolucji odpowiedzieli zaś rozwiązaniem Komitetu Warszawskiego. Z czasem spór przeniósł także na komórki partyjne w innych miastach⁴⁹.

W Łodzi ziarno buntu zasiała Stefania Przedecka, którą poparł m.in. Bolesław Tobolski. Jak wynika ze wspomnień tego ostatniego, w walce frakcyjnej odwoływano się ponoć nawet do najwyższych instancji:

Nie zadługim czasem wyszła cienka broszurka około 25 stron druku z wyjaśnieniem przeciwko Zarządowi Głównemu [...]. Wyżej wymieniona broszurka była rozchwytywana przez członków partii (opozycji) i tow. stali się mocniejsi [...]. Na początku 1919 r. czy później tow. Wolniakiewicz⁵⁰ zwierzył mi się, że broszurka która była wydana 1912 r. była pisana przez tow. Lenina, który w obronie stanął w opozycji⁵¹.

Rozłam dobiegł końca podczas konferencji krajowej SDKPiL w dniach 30 października – 4 listopada 1916 r., na której został wybrany nowy Zarząd Główny, akceptowany przez obie strony dotychczasowego sporu⁵². W tym czasie od dwóch lat już trwała I wojna światowa, która jednak we wspomnieniach bohaterów niniejszej pracy nie zajmuje zbyt wiele miejsca – chyba że jako katalizator rewolucji rosyjskiej:

W 1914 roku wybucha wojna, naszą organizację wcielają do wojskowych przygotowań. Cały czas pracuję na froncie t.j. na Łotwie i w Wilnie. W roku 1916 przenoszę się do Alt-Szwanenburga [Alt-Schwanenburg, łot. Vecgulbene w okolicach miasta Gulbene (płn.-wsch. Łotwa) – M.A.] i tu już operuję po całej Łotwie i Estonii. W roku 1917 otrzymuję w miesiącu lutym (depeszę – Nemedlenno priezżaj, Šura zabołela) «Natychmiast przyjeżdżaj Aleksandra⁵³ zachorowała». Kiedy otrzymałem urlop i przyjechałem do Pitra [potoczna nazwa Piotrogradu – M.A.], to już wczoraj rozpoczął się bój, już zostało 18 osób zabitych na Newskim Prospekcie.

– pisał Józef Górniak, który po krótkim pobycie w Łodzi (1910–1912) został ponownie zesłany w głąb imperium:

⁴⁹ P. Samuś, *Dzieje SDKPiL w Łodzi 1893–1918...*, s. 183.

⁵⁰ Prawdopodobnie Józef Wolniakiewicz „Stary”.

⁵¹ *Ibidem*, s. 186; APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11819, s. 31 i 33.

⁵² A. Kochański, *Kapota Abel*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, K, red. F. Tych, Warszawa 1992, s. 93.

⁵³ Bardziej „Ola”, jako że „Szura” to zdrobnienie.

Ja przyjechałem do Petersburga pierwszego lutego, to wczoraj już była walka, która kosztowała tyle ofiar [...] Ledwie dotarłem do miejsca wyznaczonego, gdzie odbywało się zebranie konspiracyjne, tam mnie już oczekiwano od dwóch dni. Ledwo wszedłem, nawet nie zdążyłem rozpiąć płaszcza, już wszyscy na gwałt krzyczą „idziemy zdobywać arsenał”. Znużony, zemdlony i głodny idę z wszystkimi z wiarą, że tam przyjdzie życiem przypłacić. Kiedy doszliśmy pod arsenał i uderzyli w bramę, padły zaledwie trzy strzały i już brama otwarta na oścież. Muszę tu nadmienić, że to jest godzina pierwsza w nocy. Arsenał w pół godziny doszczętnie rozgromiony. Mnie jeść się odechciało i siły mi wróciły i odwagi nabrałem i sam nie wiem skąd się to wszystko wzięło⁵⁴.

Uskrzydłony tym szybkim zwycięstwem – jakkolwiek nie dało ono oczekiwanej okazji do śmierci w chwale – Górniak został następnego dnia oddelegowany do pskowskiego Komitetu Rewolucyjnego. Tam dowiedział się o abdykacji cara (4/17 marca 1917 r.):

Noc – godzina druga, a tu wojska całe masy, oblegli cały pociąg carski. Jak wszyscy, tak i ja stanąłem na stopniach wagonu i podsłuchuję niektóre urywki toczącej się rozmowy. Po dość długim czasie wychyla się z wagonu gen. Ruski, staje na stopniach i doniosłym głosem zwraca się tymi słowy:

Gospoda, car otreksâ ot Prestola, v pol'zu svoego suna [powinno być syna – M.A.] no syn kak slabo sil'nyi ne prinâl Prestola, v pol'zu brata Mihaila. Brat Mihail pri-met, togda, kogda budet volâ i soglase naroda.

„Panowie, cesarz zrzekł się tronu na korzyść swego syna, ale syn jako chory nie przyjął tronu i zrzekł się na na korzyść stryja Michała. A Michał przyjmie tron, jak będzie wola i zgoda całego narodu”⁵⁵.

Tu bractwo rykło: „Niech żyje rewolucja, niech żyje wolność!”⁵⁶

⁵⁴ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11238, s. 40. Chronologia podana przez Górniaka niekoniecznie pokrywa się z faktycznym przebiegiem rewolucji lutowej – arsenał piotrogrodzki zdobyto bowiem 12 marca 1917 r. (27 lutego według kalendarza juliańskiego – R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, wyd. III, Warszawa 2014, s. 294). Prawdą jest natomiast, że był to poniedziałek, o czym rze-czony działacz pisał w innej wersji wspomnień: „Kiedy przyjechałem do Pitra już był ogólny strajk, ja przyjechałem w poniedziałek, a w niedzielę już było zabitych 18 osób na Newskim Prospekcie. Brałem udział tej samej nocy jak przyjechałem przy zdobyciu Arsenału przy wypuszczeniu więźni wojskowych” (APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11238, s. 23).

⁵⁵ Abstrahując od błędów w zapisie rosyjskim, także i tłumaczenie nie jest do końca dokładne – dosłownie bowiem brzmiałoby mniej więcej następująco: „Panowie, car zrzekł się Tronu na rzecz/ na korzyść swego syna, ale syn jako chorowity[?] nie przyjął Tronu, na korzyść brata Michała. Brat Michał przyjmie, wtedy, kiedy będzie wola i zgoda ludu”.

⁵⁶ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11238, s. 41–42.

Zastanawiający może się wydawać fakt, że o ile w zapiskach pod tytułem *To są moje przeżycia...* Górniak rozwił się naprawdę obszernie na temat rewolucji lutowej, o tyle późniejszy przewrót bolszewicki właściwie przemilczał, koncentrując się raczej na robotach drogowych na Łotwie, do których wyznaczono jeńców z armii austro-węgierskiej, oraz agitacji wśród tychże robotników (zresztą głównie Polaków z Małopolski). Chwalił przy tym zaangażowanie Łotyszy⁵⁷, z rozrzewnieniem wspominał spotkania z Leninem i Gorkim w kwietniu 1917 r.⁵⁸ i ... przyznał się do niekoniecznie „słusznej” znajomości z czasów zesłania, którą miał okazję odświeżyć, bawiąc w Łudze pod Piotrogradem:

wchodzi podpułkownik, naczelnik rewolucyjnych władz Sierioża Wiażencew, którego poznałem na pierwszym zesłaniu w Astrachańskiej gub. w mieście Carewie – drogi przyjaciel [...] Muszę tu nadmienić, że nie był to socjaldemokrata [w rozumieniu SDKPiL i bolszewików – M.A.], ale socjal-rewolucjonista, ale serdeczny przyjaciel [podkreślenie – M.A.]⁵⁹.

W czasie Wielkiej Wojny nie próżnował również Stanisław Augustowski, który – w przeciwieństwie do wyżej wymienionego towarzysza – pozostał w Łodzi, aczkolwiek niekiedy wybierał się też na prowincję:

Po wybuchu pierwszej wojny światowej brałem czynny udział przy prowadzeniu agitacji w parku Kwella [dzisiejszy Park Źródłiska – M.A.], aby robotnicy nie szli do wojska [...] Pozatym udawaliśmy się na wieś do folwarku Dzierzbice między Krośniewicami i Kłodawą, gdzie doręczaliśmy chłopom folwarcznym odezwy. W folwarku tym był kościół. Pewnego razu chłopie mnie ostrzegli abym czym prędzej uciekał ze wsi, gdyż ksiądz dowiedziawszy się o moim przybyciu na wieś posłał po żandarmów⁶⁰.

⁵⁷ „Na gwałt trzeba było tworzyć komórki pół-partyjne, pół-legalne, gdyż nie było jeszcze wiadomo, czy nas nie mogą zamknąć. Ale robota szła, bo tow. Łotysze byli prawie wszyscy esdecy” (*ibidem*).

⁵⁸ „Wiosną 1917 roku przyjechałem do Pitra, jako delegat Czerwonej Armii IV pułku drogowego syberyjskiego. Zatrzymałem się u pisarza Łazarewskiego i tam zastałem Maksyma Gorkiego, od którego otrzymałem w dowód przyjaźni srebrną papierošnicę. Od nich to dowiedziałem się, że Lenin jest w Pitrze i że tego dnia ma wystąpić w [Instytucie] Smolnym [...]. Gdy przyszedłem do Smolnego z początku przeraził mnie straszliwy tłok. Przecież chciałem osobiście uściskać dłoń wielkiego przywódcy klasy robotniczej. Nie mało zużyłem wysiłku aby dostać się do trybuny z której przemawiał Lenin. Ze wzruszenia chciałem go pocałować w rękę. Ale Lenin nie pozwolił, złapał mnie w objęcia i serdecznie żeśmy się ucałowali. Spotkanie to dziś wspominam ze wzruszeniem” (*ibidem*, s. 46).

⁵⁹ *Ibidem*, s. 42.

⁶⁰ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11004, s. 27–28.

Doświadczenia innych działaczy z I wojny światowej wyglądały bardziej prozaicznie. Na przykład Bolesław Tobolski i Stefan Justyna spędzili ją na robotach przymusowych – pierwszy jako górnik w Recklinghausen w Westfalii, drugi natomiast ... właściwie w drodze:

W 1915 r. wywieziono mnie na roboty przymusowe do Westfalii Gawelsberga [Gevelsberga – M.A.] Firmy Bowerman do fabryki Metalowej, pracowałem w charakterze robotnika. W 1917 r. uciekłem do Monachium rozpocząłem prace [w] firmie budowlanej pracując jako robotnik. W lutym 1918 r. uciekłem z Monachium do m. Łodzi, ukrywając się do rozgromienia monarchii⁶¹.

Franciszek Woźniak natomiast zapamiętał wojnę jako czas dojrzewania – nie tylko biologicznego, ale i klasowego:

Matka moja, by ulżyć rodzinie, oddała nas dwóch najstarszych w 1915 r. do zamożniejszych chłopów. Tam dopiero poznałem jak traktuje się obce dziecko, tam zaczęły narastać pierwsze iskierki buntu, gdy zacząłem leczyć naftą podmrażane ręce, nogi i uszy, nie mając innego przyodziewku jak: płucienno ubranko i trepki na nogi. Tak przetrwał okres pierwszej wojny światowej. W 1918 r. krótko przed rozbrojeniem Niemców powróciłem do Łodzi⁶².

Pierwsze miesiące po powrocie upłynęły Woźniakowi na sprawach bardziej prozaicznych aniżeli działalność rewolucyjna:

Po rozbrojeniu Niemców chwytałem się wszystkiego, sprzedawałem papierosy, roznosiłem gazety, kilka tygodni pracowałem u lakiernika, a dopiero naprawdę poczułem się robotnikiem, gdy jesienią 1919 r. na prośbę ojca – przyjęto mnie do roboty na tramwaje. Dano mi do suszenia piasku, który służy wagonom motorowym przy hamowaniu. Praca nawet mi się bardzo podobała, ale cóż – trwała krótko – po 3-ch miesiącach zwolniono mnie, jak zresztą wszystkich robotników sezonowych⁶³.

Tymczasem w spauperyzowanym, wyniszczonym przez wojnę społeczeństwie narastał rewolucyjny chaos, spotęgowany przez klęskę wszystkich trzech zaborców. Obraz postępującego rozkładu okupacyjnych porządków niemieckich pozostawił w swoich wspomnieniach Stanisław Augustowski:

⁶¹ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11819, s. 126; APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 5782, s. 67.

⁶² APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 10128, s. 85–86.

⁶³ *Ibidem*.

Pod koniec wojny w dniu 1-go maja 1918 r. urządziliśmy w Łodzi manifestację pierwszomajową. Podczas tej manifestacji zostaliśmy zaatakowani przez pałkarzy niemieckich w paru miejscach na ulicy Piotrkowskiej. Pamiętam jak starszy pałkarz kazał stojącemu pałkarzowi rozpędzać tłum. Ten natomiast nie wykonał rozkazu, rzucił pałkę i wszedł w szereg. Miało to miejsce róg Piotrkowskiej i Cegielnianej⁶⁴.

Z drugiej jednak strony załamanie starego ładu otworzyło Polsce drogę do niepodległości. Wobec tego spór o pierwszeństwo między kwestią narodową a społeczną – główna oś podziału między lewicą niepodległościową (PPS-Frakcja Rewolucyjna) a jej bardziej radykalnymi adwersarzami (PPS-Lewica, SDKPiL) – stał się bardziej palący niż kiedykolwiek przedtem. Dało się przy tym zauważyć pewną konsolidację radykałów, którzy postanowili połączyć siły, tworząc w grudniu 1918 r. Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (z której nazwy przymiotnik „robotnicza” znikł siedem lat później).

To właśnie nowa sytuacja geopolityczna najbardziej uwypukliła różnice między pokoleniami „starszym” a „średnim”. Pierwsze bowiem – mając już raczej ukształtowane poglądy – konsekwentnie broniło pierwszeństwa hasła walki klasowej przed kwestią niepodległości, tworząc instytucje alternatywne najpierw wobec Rady Regencyjnej (*quasi*-rządu podporządkowanego niemieckim i austro-węgierskim władzom okupacyjnym), a następnie wobec organów odrodzonej Rzeczypospolitej. Z kolei przedstawiciele generacji „średniej”, którzy w większości wciąż znajdowali się na etapie ideowych poszukiwań, niekiedy początkowo wierzyli, że to właśnie w odrodzonej Polsce (niekoniecznie komunistycznej) uda się zbudować sprawiedliwy ład. Jednakże ambiwalencja owych postaw to temat, który zostanie omówiony w kolejnej części artykułu.

Podsumowując, działacze bałuckiego ruchu komunistycznego w zdecydowanej większości pochodzili ze środowiska robotniczego, byli imigrantami (zazwyczaj z innych ziem Królestwa Kongresowego) w pierwszym bądź drugim pokoleniu i nie posiadali wykształcenia wyższego niż podstawowe. Wszystkie te czynniki odbijały się na stylu, którym posługiwali się w swoich wspomnieniach, choć niekiedy widać też próby uzupełnienia wykształcenia poprzez samodzielną lekturę. U większości z nich akces do partii podyktowany był doświadczeniem biedy – bezpośredni zaś wpływ na ostateczną decyzję miał krąg znajomych (np. z pracy), rzadziej tradycje rodzinne. Dla wszystkich bohaterów zaś kluczowe były momenty walki (strajki, starcia uliczne, agitacja ustna i pisemna) oraz uwięzienia – zwłaszcza jeśli przypadają one na czasy dziejowych kryzysów (rewolucja lat 1905–1907, I wojna światowa). Stanowiły one bowiem podstawę do przyznawania rent i przywilejów w epoce Polski Ludowej.

⁶⁴ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11004, s. 28.

BIBLIOGRAFIA (REFERENCES)

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE (ARCHIVAL SOURCES)

Archiwum Akt Nowych

Zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego (1582), sygn. 2218, b. pag.

Archiwum Państwowe w Łodzi

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, seria 18, Referat ds. Działaczy Ruchu Robotniczego, sygn. 3704, 4778, 4836, 5782, 8125, 8342, 8468, 10128, 10995.

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, seria 23, Wydział Historii Partii, sygn. 11004, 11169, 11238, 11331, 11819, 11923.

OPRACOWANIA (STUDIES)

Badziak K., *Historyczne Bałuty do wybuchu I wojny światowej*, [w:] *Bałuty: legenda i rzeczywistość*, red. M.J. Szymański, D. Staniszevska, T. Kochelski, Łódź 2017.

Kawalec K., *Roman Dmowski*, Warszawa 1996.

Kochański A., *Kapota Abel*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, K, red. F. Tych, Warszawa 1992, s. 93.

Marzec W., *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku i plebejskie doświadczenie polityczne*, Łódź–Kraków 2016.

Papierowski A.J., *Geneza mariawityzmu jako ruchu religijnego i społecznego, cz. II (przyczynek historyczny)*, „Notatki Płockie” 1997, nr 3/172, <http://www.tnp.org.pl/Notatki%20Plockie%201997.pdf> (dostęp: 5.12.2023).

Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, wyd. III, Warszawa 2014.

Proletariat III, [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Proletariat-III;3962592.html> (dostęp: 5.12.2023).

Samuś P., *Dzieje SDKPiL w Łodzi 1893–1918*, Łódź 1984.

Suchoński A., Kubis B., Gołębiowska A., Białokur M., *Polski rok 1918 w podręcznikach do nauczania historii i literaturze dokumentu osobistego*, Opole 2018.

Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980.

Wapiński R., *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991.

Wojdyło W., *Stanisław Grabski (1871–1949). Biografia polityczna*, Toruń 2004.

Zieliński K., *Uwiedzeni, zmanipulowani, zdesperowani? Młodzież komunistyczna w Drugiej Rzeczypospolitej 1914–1939*, [w:] *Metamorfozy społeczne 7. Procesy socjalizacji w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Landau-Czajka, K. Sierakowska, Warszawa 2013.

NETOGRAFIA (NETOGRAPHY)

Bałuty, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880, s. 98, http://dir.icm.edu.pl/Slownik_geograficzny/Tom_I/98 (dostęp: 5.12.2023).

- Bałuty*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 15, cz. 1, Warszawa 1900, s. 78, http://dir.icm.edu.pl/Slownik_geograficzny/Tom_XV_cz.1/78 (dostęp: 5.12.2023).
- Cmentarz – strona główna*, <http://cmentarzekomunalne.lodz.systkom.pl/mapa.html?gv=37765&cm=CDOLY> (dostęp: 5.12.2023).
- Gauza K., *Rewolucja 1905. Szubienica na Długiej*, 28 maja 2015 r., <http://rewolucja1905.pl/szubienica-na-dlugiej/> (dostęp: 5.12.2023).
- Historia [parafii mariawickiej pw. św. Franciszka z Asyżu w Łodzi]*, <https://www.mariawita.lodz.pl/naszaparafiahistoria.html> (dostęp: 5.12.2023).
- Kiedy jest Niedziela Palmowa 1906 – kalendarz świąt*, <https://kalendarz.livecity.pl/swieto/niedziela-palmowa/1906> (dostęp: 5.12.2023).
- Kiedy jest Wielkanoc 1907 – kalendarz świąt*, <https://kalendarz.livecity.pl/swieto/wielkanoc/1907> (dostęp: 5.12.2023).
- Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych*, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1562d&sy=1918c&kt=1&pplik=0563-0566.jpg#zoom=1.75&x=39&y=218> (dostęp: 5.12.2023).
- Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych*, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=2310d&sy=1912&kt=6&pplik=14-15.jpg#zoom=2.25&x=1192&y=221> (dostęp: 5.12.2023).
- Ulice Łodzi – wykaz nazw ulic łódzkich (obecna nazwa i wszystkie poprzednie, z podaniem lat w których obowiązywały te nazwy)*, <http://mak.wimbp.lodz.pl/index.php/bazy-bibliograficzne/ulice-lodzi.html> (dostęp: 5.12.2023).

NOTKA O AUTORZE (ABOUT THE AUTHOR)

Mgr Marcin Antczak – absolwent Uniwersytetu Łódzkiego (historia – magister 2015, filologia południowosłowiańska – licencjat 2015), obecnie doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UŁ.

Zainteresowania naukowe: genealogia, biografistyka, historia Łodzi i regionu, historia narodów słowiańskich.



e-mail: megawat1@wp.pl; ul0116503@edu.uni.lodz.pl